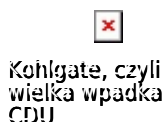


Kohlgate, czyli wielka wpadka CDU

Pod koniec 1999 r. na arenie politycznej Niemiec wybuchł skandal finansowy, który rozpoczął się od postawienia zarzutów byłemu skarbnikowi CDU, Waltherowi Leislerowi Kiepowi, o niezapłacenie podatków od darowizn na rzecz partii, w wysokości miliona marek.

Naciskany przez śledczych Kiep przyznał, że na początku lat 90-tych chadecy otrzymali i zapomnieli zaksięgować milionowe darowizny. Od tej chwili skandal nosił nazwę afery Kiepa lub, od nazwiska przewodniczącego CDU, Kohlgate.



Ponieważ w sprawie zaczęły pojawiać się coraz to nowe wątki, Bundestag powołał parlamentarną komisję śledczą, której zadaniem miało być zbadanie źródeł finansowania CDU. W jej wyniku, 15 lutego 2000 r., przewodniczący Bundestagu Wolfgang Thierse wezwał, by partia byłego kanclerza Helmuta Kohla, za złamanie prawa o finansowaniu partii politycznych, zwróciła 41,1 miliona marek (ok. 60 milionów złotych).

Była to jak dotąd największa kara, nałożona na niemieckie ugrupowanie za niezgodne z prawem finansowanie.

Wcześniej, w 1991 r., bawarski

pośrednik w handlu bronią Karlheinz Schreiber przekazał ówczesnemu skarbnikowi CDU milion marek na fundusz partii. Prokuratura podejrzewała, że wpłata miała związek ze sprzedażą czołgów do Arabii Saudyjskiej. Ujawnienie tej transakcji w 1999 r. było początkiem skandalu związanego z nielegalnym systemem finansowania CDU. Zeznając przed komisją śledczą Bundestagu Schreiber twierdził, że o nielegalnym funduszu miał wiedzieć kandydat CDU/CSU na urząd kanclerza, Edmund Stoiber.

Audyt, jaki w księgowości Chrześcijańskich Demokratów przeprowadzono, sięgnął nawet do dokumentów z lat 80-tych, wykazując tajne konta oraz nielegalne darowizny. Jak pisał "Der Spiegel", za wykryte nieprawidłowości, kara mogła być ponad 10-krotnie większa. -

Czołowi działacze CDU, na wiadomość o grzywnie i wizji zepchnięcia na margines życia politycznego, wpadli w popłoch. Zwołano nocną naradę, na której odbyło się głosowanie nad wyborem przewodniczącego, który mógł uspokoić nastroje. Nowym przewodniczącym CDU został Wolfgang Schäuble.

O skali skandalu niech świadczą kolejne doniesienia o nieprawidłowościach:

- jednym z głównych sponsorów CDU miał być Leo Kirch, magnat rynku mediów - przyjaciel Helmuta Kohla;

- według doniesień, część pieniędzy pochodziła od Zrzeszenia Obywatelskiego, uważanego za pralnię pieniędzy;

- wiele wskazywało na to, że pieniądze, z których finansowano CDU pochodziły z innego przekrętu zwanego aferą Flicka. W 1975 r. koncern Flicka sprzedał udziały Daimlera - Benza za sumę 1,9 miliarda marek. Dzięki łapówkom dla polityków na kwotę 26 milionów marek, rząd uznał transakcję z punktu widzenia gospodarki rynkowej, za szczególnie pożądaną, dzięki czemu Flick mógł uniknąć zapłacenia podatków.

W wyniku afery poparcie dla CDU spadło o 30 procent. Skandal z tajnymi kontami pomógł wylansować obecną Kanclerz Angelę Merkel - jedyną osobą w prezydium chadeków, która już na początku afery zdystansowała się od byłego kanclerza.

W 1995 r. Schreiber „czmychnął” do Szwajcarii, a następnie do Kanady. W sierpniu 2009 r. dokonano jego ekstradycji do Niemiec.

*Źródła: articles.latimes.com;
kronika.sejm.gov.pl; wprost.pl;
zbn.uni.wroc.pl*

Opublikowano w dniu 15.02.2018 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA